

PARLAMENT EUROPEJSKI

2004



2009

Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych

Bruksela, 6 lipca 2006 r.

Sprawozdanie z wizyty delegacji komisji LIBE na Teneryfie i Fuerteventurze (Hiszpania) Sprawozdawca: Jean Lambert

1. Sprawozdanie z wizyty

Delegacja ośmiu posłów do PE (patrz załączona lista) udała się w dniach 7-10 czerwca 2006 r. na dwie z należących do Hiszpanii Wysp Kanaryjskich - Teneryfę i Fuerteventurę, gdzie dołączyło do niej czterech hiszpańskich posłów do PE, którzy przybyli na miejsce wcześniej (patrz ta sama lista).

Celem wizyty było zebranie informacji i bezpośrednie zbadanie sytuacji dotyczącej przyjmowania na wyspach osób ubiegających się o azyl i migrantów, sprawdzenie warunków panujących w ośrodkach, a także wymiana poglądów z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego i rozmowy z przedstawicielami organów rządowych.

Wizyta na Wyspach Kanaryjskich była kolejną tego rodzaju wizytą po Lampeduzie, Ceucie i Melili, Paryżu i Malcie i odbywała się w okresie szczególnie trudnym dla Wysp Kanaryjskich ze względu na masowy napływ migrantów z wybrzeży Afryki.

Kilka dni po zakończeniu wizyty pierwsza wicepremier hiszpańskiego rządu, Maria Teresa FERNANDEZ DE LA VEGA, przybyła do Strasburga, aby spotkać się z komisją LIBE i omówić kontynuację jej misji na Wyspach Kanaryjskich.

Wizyta delegacji skoncentrowała się na 3 różnych ośrodkach: dwóch na Teneryfie (ośrodek „Acuartelamiento de las Raices” w La Lagunie – blisko lotniska Los Rodeos – oraz ośrodek „Hoya Fria”) i jednym na Fuerteventurze (ośrodek „Matorral” Carretera General del Sur – były obóz dla więźniów w Valenzueli).

Delegacja odbyła spotkania z premierem rządu Wysp Kanaryjskich, Adanem MARTINEM MENISEM, z delegatem rządu na Teneryfie, Josem SEGURĄ CLAVELLEM, jak również z kilkoma wysokimi urzędnikami oraz przedstawicielami władz lokalnych z Teneryfy i Fuerteventury.

Delegacja spotkała się także z przedstawicielami różnych organizacji:

- Czerwonego Krzyża,
- CEAR (hiszpańska komisja na rzecz pomocy uchodźcom)
- Caritas
- Red Acoge
- Medicos del Mundo
- Movimiento por la Paz el Desarme y la Libertad (Ruch na rzecz Pokoju, Rozbrojenia i Wolności).

Delegacja odwiedziła również centralę operacyjną SIVE (system informacji i nadzoru zewnętrznego) na Fuerteventurze oraz uczestniczyła w ćwiczeniach Czerwonego Krzyża z zakresu ratowania migrantów.

Delegacja uczestniczyła w dwóch konferencjach prasowych. Wizyta była szeroko komentowana przez media, a artykuły na jej temat ukazały się na pierwszych stronach kilku gazet wychodzących na Wyspach.

2. Spotkanie z władzami hiszpańskimi

Delegacja spotkała się z delegatem rządu w Madrycie na Teneryfie, Josem SEGURĄ CLAVELLEM.

Jose SEGURA wyjaśnił, że zwykle migranci wyruszają z Senegalu, odległego o około 830 km od Wysp Kanaryjskich. Władze hiszpańskie mają obowiązek monitorować milion km² powierzchni morza, od Wysp Kanaryjskich do wybrzeży afrykańskich. Od 1996 r. łodzie z Senegalu, Maroka i Mauretanii kierowały się na Fuerteventurę. Obecnie, po przeprowadzeniu skoordynowanych działań mających na celu ograniczenie wyjazdów z Maroka, w nowej sytuacji łodzie płyną głównie z Senegalu, a zatem miejscem docelowym jest raczej Teneryfa, niż Fuerteventura.

Na Fuerteventurze delegacja spotkała się z premierem rządu Wysp Kanaryjskich, Adanem MARTINEM MENISEM oraz z premierem rządu wyspy Fuerteventura, Mariem CABRERĄ GONZALEZEM. Mario Cabrera powiedział, że w ciągu ostatnich 12 lat ponad 350 000 migrantów przejechało przez Fuerteventurę. Przedmiotem rozmowy była głównie sytuacja nieletnich, którymi zajmują się władze Wysp. Od 2000 r. migranci przybywają także z dziećmi. Według hiszpańskich władz problem nieletnich jest problemem europejskim i należy znaleźć jego szersze rozwiązanie.

Adan MARTIN podkreślił znaczenie współpracy i przedstawił w skrócie różne projekty współpracy finansowane przez rząd Wysp Kanaryjskich: ponad 60 projektów we współpracy z Marokiem, Mauretanią, Senegalem i Wyspami Zielonego Przylądka o wartości ponad 8 mln euro.

Adan MARTIN wspominał także o komunikacie Komisji Europejskiej w sprawie „ściślejszego partnerstwa z najodleglejszymi regionami”¹, podkreślając znaczenie planu działania szerszego sąsiedztwa, który obecnie dysponuje zbyt małym budżetem (ok. 6-8 mln euro na 6 lat). Zwrócił także uwagę na zbliżające się posiedzenie w Rabacie w dniach 10-11 lipca oraz na Forum Imigracyjne ONZ w listopadzie 2006 r.

Adan MARTIN wyraził także chęć przybycia do Parlamentu Europejskiego na wspólne posiedzenie komisji DECE i LIBE.

3. Spotkania z organizacjami pozarządowymi

Większość obecnych na spotkaniu organizacji pozarządowych skarżyła się na trudności związane z wejściem na teren ośrodków. Nie wszystkie organizacje pozarządowe mają dostęp do ośrodków; warunki dostępu różnią się w zależności od ośrodka i nie są wyraźnie uzasadnione (np. CEAR może wchodzić do ośrodków na Gran Canaria, na Fuerteventurze tylko w jednym konkretnym tygodniu, a na Teneryfie w ogóle, nawet jeżeli otrzyma zezwolenie od hiszpańskiego rządu).

Przedstawiciel „Medicos del Mundo” skarżył się, że poważnie chorzy migranci są po prostu zwalniani, a Medicos del Mundo jest jedyną organizacją, której wolno im pomagać. Władze powiedziały nam, że ciężko chorzy są przenoszeni do szpitala. Przedstawiciel oznajmił także, że migranci nie byli proszeni o wyrażenie oficjalnej zgody na pobranie próbek krwi.

Niektóre organizacje pozarządowe ubolewały z powodu braku prawników wyspecjalizowanych w dziedzinie azylu.

Czerwony Krzyż wykonuje ważną pracę pomagając we wstępnych działaniach ratunkowych i wstępnym przyjmowaniu migrantów. Dysponuje pewną liczbą pracowników, a także wolontariuszami, lecz coraz trudniej jest ich pozyskać.

4. Wizyta w ośrodkach administracyjnych

O zatrzymaniu danej osoby w ośrodku decyduje sędzia śledczy, na wniosek organu władz, w ciągu 72 godzin. Pobyt w ośrodku nie może w żadnym wypadku trwać dłużej niż 40 dni, po czym zatrzymany musi zostać odesłany lub zwolniony i przewieziony samolotem do Hiszpanii kontynentalnej.

Nieletni nie są zatrzymywani, o ile sędzia nie zezwoli na to w następstwie wydania sprawozdania w danej sprawie przez prokuraturę generalną i o ile rodzice lub opiekunowie przebywający w tym samym ośrodku nie wyrażą woli pozostania razem. Zwykle przebywają oni w specjalnych pomieszczeniach z dziećmi hiszpańskimi. Powiedziano nam, że integracja jest trudna, jeżeli jest zbyt wiele dzieci migrantów.

W chwili obecnej na Teneryfie jest 400 nieletnich przebywających w trzech różnych ośrodkach, które mogą pomieścić tylko 200 osób. Są one zarządzane przez Czerwony Krzyż i utrzymywane przez władze lokalne. W roku 2005 władze Teneryfy wydały 6 mln euro na nieletnich migrantów (utrzymanie każdego nieletniego kosztuje ok. 30 tys. euro rocznie).

¹ COM (2004) 343 z 26.05.2004 r.

Większość osób znajdujących się w trzech ośrodkach przybywa z Senegal na łodziach. Delegacja zauważyła, że większość osób przebywających w ośrodkach to raczej migranci ekonomiczni niż osoby ubiegające się o azyl, zatem chociaż różne unijne dyrektywy dotyczące azylu mają tu pewne znaczenie, nie są one istotą sprawy. Zdaniem władz zaledwie 15% z ostatnio przybyłych 9000 osób pochodzi z krajów, w których toczy się wojna - np. Sierra Leone i Wybrzeże Kości Słoniowej.

Według władz lokalnych, z którymi rozmawiała delegacja, migrantom bardzo trudno jest znaleźć pracę i zintegrować się ze społeczeństwem Wysp Kanaryjskich. Dzieje się tak zwłaszcza w przypadku osób przybywających z krajów subsaharyjskich. Burmistrz miasta La Laguna poinformowała delegację, że większość afrykańskich kobiet może zostać prostytutkami, ponieważ ich możliwości integracji są mniejsze niż kobiet przybywających z Ameryki Południowej, które mogą znaleźć pracę w hotelach lub innych ośrodkach turystycznych. Oświadczenie to nie było dla delegacji całkowicie zrozumiałe, wzięwszy pod uwagę założenie, że po 40 dniach wszyscy nielegalni migranci mają opuścić Wyspy Kanaryjskie i są albo repatriowani, albo odsyłani na kontynent.

A. Ośrodek „Las Raices”

Warunki w ośrodku

Las Raices jest ośrodkiem tymczasowym, otwartym w dniu 15 marca 2006 r., aby przyjmować zwiększoną liczbę osób przybywających na Teneryfę. Składa się z wielu namiotów. Jest on uważany za największy obóz w Europie i przyjmuje tylko dla mężczyzn. Obóz znajduje się w strefie wojskowej i jest kontrolowany przez wojsko. Za jego funkcjonowanie odpowiada policja, nie zaś wojsko. Nie jest to ośrodek typu CETI, tak jak w Ceucie i Melili, gdzie migranci mogli swobodnie wychodzić poza teren obozu. Jest to obóz zamknięty i dziennikarze nie mają do niego wstępu.

W czasie wizyty delegacji w ośrodku przebywało 1339 osób. Obecnie w każdym namiocie mieszka 16 osób; w środku znajdują się trzy poziomowe piętrowe łóżka. Zostaliśmy poinformowani, że obecnie mieszkańcy śpią na dwóch dolnych piętrach, a na górnym trzymają swoje rzeczy. Toalety chemiczne znajdują się na zewnątrz. Do obozu ma wstęp Czerwony Krzyż.

Firma cateringowa dostarcza trzy posiłki dziennie, a przedsiębiorstwo zewnętrzne odpowiada za sprzątanie obozu, przeprowadzane są również inspekcje sanitarne, ale nie jest jasne, kto za nie odpowiada.

Obóz znajduje się na zboczu góry na wysokości 800 m n.p.m., co powoduje, że wiosną temperatury są niskie (spadają nawet do 5-8 stopni) i osobom przebywającym w obozie jest bardzo zimno. Zdaniem władz średni czas pobytu w tym obozie wynosi 15 - 20 dni. Migranci dysponują codzienną możliwością spotkania z lekarzem.

W ośrodkach delegacja rozmawiała z funkcjonariuszami i władzami policji zajmującymi się prowadzeniem ośrodków oraz z funkcjonariuszami władz wojskowych, które udostępniły obiekt władzom lokalnym. Delegacja miała także możliwość porozmawiać z pielęgniarkami

oraz personelem medycznym kontrolującym stan zdrowia migrantów i udzielającym im bezpośredniej opieki medycznej.

Po przybyciu do obozu migranci przechodzą badania lekarskie, a personel medyczny pobiera od wszystkich próbki krwi. Zdaniem lekarza pracującego w ośrodku jak dotąd nikt nie odmówił poddania się badaniu krwi. Według personelu, z którym rozmawiała delegacja, stan zdrowia migrantów jest ogólnie dobry. Wśród 3000 osób, które przebadano odnotowano jedynie 15 przypadków HIV. Najczęstsze choroby to wirusowe zapalenie wątroby typu B, które jest endemiczne w krajach subsaharyjskich.

Informacje pochodzące od samych migrantów

Delegacja przeprowadziła rozmowy z wieloma osobami. Migranci wydawali się zadowoleni z warunków życia w ośrodku i z warunków przyjęcia: potwierdzili, że z nimi rozmawiano i zapewniono tłumacza. Jedyne skargi dotyczyły ilości jedzenia: niektórzy migranci mówili, że jest go za mało. Większość osób, z którymi rozmawiała delegacja, skarżyła się, że zaraz po przybyciu pozbawiono ich całego dobytku (większość ubrań skonfiskowano ze względu na ryzyko zakażenia chorobami) i że noszą te same ubrania nawet przez trzy tygodnie. Migranci skarżyli się także na brak telefonów i telewizji.

Niektórzy posłowie do PE słyszeli skargi na temat tylko jednego strażnika i tylko od kilku zatrzymanych. Ogólnie rzecz ujmując, zatrzymani mówili delegacji, że są dobrze traktowani.

Wielu migrantów, z którymi rozmawiała delegacja, wydawało się nie mieć pojęcia o azylu i wyraźnie mówili, że przyjechali na Wyspy w celu podjęcia pracy. Niektórzy twierdzili, że mówiono im, aby przyjechali bez dokumentów. Delegacja pytała migrantów o ich oczekiwania, trasę podróży, o to, co zostawili za sobą (żony, dzieci i członków rodziny), dlaczego przyjechali itp.

Wszyscy migranci mówili, że przybyli na Wyspy Kanaryjskie w małych drewnianych łodziach, tzw. „cayucos”, które mogą przewieźć 80-90 osób. Wszyscy mówili, że „uczestniczyli” w koszcie łodzi i że podróż została „samodzielnie zorganizowana” przez grupy ludzi. Ich wkład mógł wynosić do 150 000 CFA. Wszyscy migranci zaprzeczali, jakoby pomagali im handlarze. Twierdzili, że Senegal jest krajem ze wspaniałymi tradycjami rybackimi i że cayucos płyną w ślad za łodziami rybackimi. Jak zostaliśmy poinformowani, podróż trwa średnio 15 dni.

Migranci mówili, że chcą dotrzeć do Hiszpanii, aby lepiej żyć; wielu ma już krewnych lub znajomych mieszkających w Hiszpanii. Nie chcą wracać do krajów ich pochodzenia: zadłużyli się, aby dotrzeć do Europy i twierdzą, że „wolą umrzeć, niż wrócić”. Jest kwestią bezsporną, że wiele rodzin sprzedało wszystko, co posiadało, aby przeznaczyć pieniądze na wysłanie jednego lub dwóch swoich członków do krajów europejskich.

B. Ośrodek Hoya Fria

Warunki w ośrodku

Hoya Fria jest ośrodkiem zamkniętym (CIE), a nie ośrodkiem typu CETI, więc osoby przebywające w obozie nie mogą go opuszczać. Może on przyjąć 248 osób, ale w czasie

naszej wizyty przebywało tam 300 osób, w tym 3 kobiety i 4 nieletnich z rodzinami. W ośrodku są dwa oddziały: jeden większy, dla mężczyzn, i drugi mniejszy – dla kobiet i dzieci. Ośrodek jest dobrze zorganizowany. Są tam pewne udogodnienia, takie jak sala telewizyjna, telefon, pomieszczenie, w którym migranci mogą raz dziennie spotykać się ze swoimi krewnymi i prawnikami z zewnątrz (prawników zwykle wyznacza sąd), gabinet lekarski, istnieje możliwość kupna papierosów, jedzenia i napojów oraz kart telefonicznych. Drzwi części sypialnej są na noc zamykane, ale cele pozostają otwarte.

Informacje pochodzące od samych migrantów

Hoya Fria była ośrodkiem, w którym mieliśmy najmniejszy kontakt z zatrzymanymi. Przebywający w ośrodku oglądali telewizję lub stali w kolejce do telefonu, a delegacja nie chciała zbyt przeszkadzać im w ich zajęciach. Kilku członków delegacji rozmawiało z Brazylijką, która przyjechała na kilka dni na Wyspy Kanaryjskie z Madrytu, aby pobyć na plaży. Jej paszport stracił ważność i obecnie od 32 dni przebywa w ośrodku. Wie już, że zostanie odesłana do Sao Paulo w Brazylii.

C. Ośrodek „El Matorral”

Warunki w ośrodku

Ośrodek El Matorral na Fuerteventurze jest największy w Hiszpanii i może przyjąć 1080 osób; jest to nowoczesny ośrodek. Zastąpił dawny ośrodek na lotnisku. W czasie naszej wizyty w ośrodku przebywało 997 osób, większość z nich pochodziła z krajów subsaharyjskich. Powiedziano nam, że utworzenie drugiego ośrodka może okazać się konieczne. Ośrodek wygląda jak prawdziwe więzienie, mimo że migranci mogą się swobodnie poruszać po jego terenie.

Informacje pochodzące od samych migrantów

Migranci okazali niektórym członkom delegacji dokumenty potwierdzające, że zostali oni poinformowani o swoich prawach w języku hiszpańskim i francuskim, w tym o możliwości ubiegania się o azyl. Potwierdzili, że przed przybyciem do ośrodka byli w sądzie z prawnikami i tłumaczami.

Migranci powiedzieli delegacji, że byli świadomi niebezpieczeństw związanych z podróżą łodzią na Wyspy Kanaryjskie, ale „byli przygotowani na poświęcenie i pozostawienie rodzin, ponieważ w domu nie mają nic”.

Tutaj, podobnie jak w Las Raices, migranci wyrażali frustrację z powodu niedostatku żywności i faktu, że obiekt jest bardzo zaniedbany. Większość skarżyła się na brak telewizji (to spowodowało, że członkowie delegacji podarowali pieniądze na zaopatrzenie ośrodków (El Matorral i Las Raices) w sześć telewizorów, aby migranci mogli choć oglądać serwisy informacyjne i Mistrzostwa Świata).

5. Wnioski

1. Masowy napływ migrantów stanowi dla Wysp Kanaryjskich prawdziwy problem. Niemniej jednak wydaje się, że władze hiszpańskie od samego początku całkowicie

kontrolują sytuację, chociaż stały napływ migrantów w okresie letnim jest dla nich ogromnym obciążeniem.

2. Ogólne wrażenie jest takie, że ośrodki są prawidłowo prowadzone i czyste oraz że zaspokajają podstawowe potrzeby przebywających tam osób. Władze hiszpańskie zadowolająco radzą sobie z trudną sytuacją.

Przedstawiciele policji z dumą mówili delegacji, że ich zdaniem na Wyspach nie ma rasizmu wobec migrantów. Delegacja została poinformowana, że miały miejsce pewne protesty w prasie i protesty polityczne dotyczące migrantów. Jednakże było jasne, że większość polityków, władz i ludności ma humanitarne podejście. Istnieje zdecydowana wola ograniczenia liczby ofiar śmiertelnych podczas rejsów – niektórzy szacują, że ginie nawet 50% osób starających się dotrzeć na Wyspy.

3. Jeżeli liczba przybywających migrantów w najbliższej przyszłości nadal będzie duża, należy zamknąć ośrodek „Las Raices” i utworzyć lepszy i bardziej trwały obiekt. Na Teneryfie, przy rosnącej liczbie migrantów, obozy wydają się być przepełnione przebywającymi tam osobami, ale nie ma przypadków osób, które były tam długo przetrzymywane i można sądzić, że większość jest po 40 dniach odsyłana do kontynentalnej Hiszpanii i zgodnie z prawem hiszpańskim może być zatrzymana tylko przez kolejne 40 dni do czasu otrzymania nakazu wydalenia. Nie jest jasne, czy nakaz ten jest wykonywany i czy migranci wracają do swoich krajów pochodzenia.

4. Obóz na Fuerteventurze, do którego w przeszłości napływała duża liczba migrantów, wydaje się nieco zaniedbany, ale przebywało tam mniej osób. Ogólne wrażenie dotyczące obozu jest takie, że standardy traktowania są względnie dobre.

5. Delegacja uważa, że prawdziwym problemem dla Wysp Kanaryjskich jest sytuacja nieletnich. Finansowo odpowiadają za nich władze lokalne, które zgodziły się zajmować 250 osobami do czasu ukończenia przez nie 18 lat, kiedy to, jak się oczekuje, zostaną one odesłane do domu. Jest to znaczący koszt dla władz Wysp Kanaryjskich. Delegacja uważa, że istnieje potrzeba zapewnienia nieletnim przez UE profesjonalnego doradztwa i wsparcia ze strony całej UE. Może zaistnieć potrzeba przeprowadzenia dalszych badań nad prawidłową identyfikacją nieletnich. Jako szczególnie ważną kwestię wymieniało pomoc psychologów.

6. Delegacja docenia wysiłki hiszpańskiego rządu w zakresie monitorowania morza i wybrzeża afrykańskiego, pomocy w identyfikacji łodzi i tratw oraz ratowania większej liczby osób. Kolejnym krokiem byłoby uniemożliwienie łodziom wypływania i położenie kresu zyskowej działalności handlarzy (choć niewielu osób, z którymi rozmawialiśmy chciało przyznać, że zapłacili przemytnikowi, mówili raczej, że *uczestniczyli w kosztach łodzi.*)

7. Delegacja ma świadomość, że odsyłanie stanowi problem techniczny, ponieważ liczba lotów do Senegalu jest niewielka, a odesłanie samolotu czarterowego z migrantami okazało się bardzo złym posunięciem z punktu widzenia public relations. Kraje pochodzenia nie zawsze współpracują w przypadku odsyłania migrantów.

8. Delegacja ma także pełną świadomość, że po 40-dniowym okresie zatrzymania cudzoziemcy nie są ani wydalani z kraju, ani zwalniani, aby samodzielnie wrócić do domu po

otrzymaniu nakazu wydalenia z kontynentu. Prowadzi to do nielegalnej obecności dużej liczby obywateli państw trzecich na terytorium Hiszpanii.

9. Delegacja wyraziła pewne obawy dotyczące skuteczności pomocy prawnej, jaką otrzymują migranci. Jak rozumiemy, zwłaszcza na Fuerteventurze, pracuje tylko niewielka grupa prawników pomagających migrantom i nie są oni wyspecjalizowani w kwestiach azylu i imigracji.

10. Delegacja chciałaby otrzymać od rządu Hiszpanii wyjaśnienia i odpowiedzi na następujące pytania:

- Czy możliwe jest korzystanie przez migrantów z doradztwa prawnego nie tylko zaraz po przybyciu, ale także później, podczas pobytu w ośrodku? Czy służby prawne na Wyspach mogą sprostać tym wymogom?

- Jakie jest postępowanie w przypadku osób, które nie przybywają z Afryki?

- Delegacji powiedziano, że integracja kobiet afrykańskich jest trudniejsza niż kobiet pochodzących z Ameryki Łacińskiej, dlatego też niektóre z nich, aby się utrzymać, zajmują się prostytutką. Co można zrobić dla stosunkowo nielicznej grupy przybywających Afrykanek?

- Władze hiszpańskie wyraźnie mówią o trudnościach związanych z identyfikacją nieletnich. Technika stosowana w Hiszpanii - badanie kości - nie jest zbyt wiarygodna. Czy władze hiszpańskie zamierzają poszukać lepszego sposobu identyfikacji?

- Czy możliwe będzie zapewnienie organizacjom pozarządowym łatwiejszego dostępu do ośrodków w sposób, który byłby konsekwentnie stosowany we wszystkich ośrodkach na Wyspach?

- Czy będzie możliwy lepszy dostęp do telefonów dla tych, którzy nie mają pieniędzy i nie są w stanie skontaktować się z rodzinami?

- Migranci powiedzieli delegacji, że nie mogli zatrzymać rzeczy lub pieniędzy, które przywieźli ze sobą. Czy możliwe jest wyjaśnienie, jaka jest procedura postępowania z tego rodzaju przedmiotami?

ANNEX

Brussels, 6 of June 2006

**First Draft Programme/FINAL
Visit to Canary Islands**

Wednesday 7 June

11.00 h: Bus leaving from the EP to the airport
12.30 h: Flight from Brussels to Madrid (Flight IB 3203)
14.50 h: Arrival in Madrid
16.55 h: Flight from Madrid to Tenerife Nord (Flight IB 958)
18.40 h: Arrival in Tenerife Nord

Free dinner

Night in Tenerife Puerto de la Cruz - Hotel Botanico:

Hotel Botánico
Avda. Richard J. Yeoward, 1
38400 Puerto de la Cruz
00 34 922 38 14 00

Thursday 8 June

07.30 h: Departure from the Hotel

9.30 h: Visit of the Centre "Acuartelamiento de las Raíces" en La Laguna (near of the Los Rodeos airport). Eventually, if the programme permits, visit to the Centre "Hoya Fría" (to be confirmed). Meeting with the Government representative in Tenerife, Sr. D. José Segura Clavell who will accompany the delegation to the Centres.

12.30 h: Meeting with the NGOs (Cruz Roja, Comisión Española de Ayuda al Refugiado (CEAR), Caritas, La Red Acoge, Médicos del Mundo y Movimiento por la Paz el Desarme y la Libertad (MPLD))

Subdelegación del Gobierno en Tenerife
Calle Méndez Núñez, 9
Santa Cruz de Tenerife
00 34 922 999 120/1/2

14.30 h: Lunch given by the Canarias Government

Sede de la Presidencia del Gobierno de Canarias
Bajo la presidencia del Consejero de Presidencia y Justicia, Sr. D. José Miguel Ruano León
Avda. José Manuel Guimerá, 1
Santa Cruz de Tenerife
00 34 922 47 73 42

15.30 h: Meeting with Canarias Government

Consejero de Presidencia
Sede de la Presidencia del Gobierno de Canarias
Avda. José Manuel Guimerá, 1
Santa Cruz de Tenerife
00 34 922 47 73 42

17.15 h: Press conference (Sede de la Presidencia del Gobierno de Canarias - Sala de prensa de la Presidencia del Gobierno de Canarias).

19.00 h: Flight from Tenerife to Fuerteventura

19.50 h: Arrival at Fuerteventura

Night in Fuerteventura - Hotel Kempinski.

Hotel Kempinski
Avda. Grandes Playas
35660 Corralejo la Oliva
00 34 928 53 64 44

Friday 9 June

9.00 h Departure from the Hotel Kempinski

9.30 h : Visit of the Centre "Matorral"
Carretera General del Sur, km. 5
(Antiguo campamento de Valenzuela)
Puerto del Rosario
Fuerteventura

11.30 h: Visit of SIVE (Servicio de información y vigilancia exterior)

12:30 h: Dispositivo de atención de emergencia (simulation by the Red Cross Services)
Plaza de la Paz
Puerto del Rosario

14.00 h: Lunch given by the delegation with Sr. Presidente del Cabildo y Alcaldes de la isla.
Restaurante La Era
Casillas de Angel
Puerto del Rosario

16.00h: Meeting with the Cabildo Insular de Fuerteventura, Sr. D. Mario Cabrera González
(Local Government)
Calle Primero de Mayo, 39

35600 Puerto del Rosario
Fuerteventura
00 34 928 86 23 00.

17.00 h: Press conference at the Cabildo Insular de Fuerteventura

20.20 h: Flight from Fuerteventura to Tenerife

21.10 h: Arrival in Tenerife North

22.00 h: Official dinner given at the Hotel Botanico given by Canarias Government: el
Presidente del Gobierno de Canarias, Sr. D. Adán Martín Menis

Night in Tenerife - Hotel Botanico.

Hotel Botánico
Avda. Richard J. Yeoward, 1
38400 Puerto de la Cruz
00 34 922 38 14 00

Saturday 10 June

11.25 h: Flights from Tenerife Nord to Madrid (Flight IB 967)

15.00 h: Arrival in Madrid

16.20 h: Flight from Madrid to Brussels (Flight IB 3202)

18.35 h: Arrival in Brussels.

Contact numbers for organisational details:

Cristina Castagnoli

cristina.castagnoli@europarl.europa.eu

Fernando Carbajo Ferrero

Head of the EP Information Office in Spain

fcarbajo@europarl.europa.eu

PARTICIPANTS:

Official delegation LIBE

- 1) Patrick GAUBERT (PPE) France, Vice -President LIBE,
Head of Delegation
- 2) Ioannis VARVITSIOTIS (PPE) Greece
- 3) Martine ROURE (PSE) France
- 4) Wolfgang KREISSL-DORFLER (PSE) Allemagne
- 5) Jeanine HENNIS-PLASSCHAERT (ADLE) Pays-Bas
- 6) Jean LAMBERT (VERTS) Royaume-Uni
- 7) Giusto CATANIA (GUE) Italie
- 8) Johannes BLOKLAND (IND/DEM) Pays-Bas

Membres LIBE présents sur place (hors quota)

- 1) Agustin DIAZ DE MERA (PPE) Espagne
- 2) Fernando FERNANDEZ MARTIN (PPE) Espagne
- 3) Antonio MASIP HIDALGO (PSE) Espagne
- 3) Manuel MEDINAORTEGA (PSE) Espagne

LIBE political advisors

- 1) Mercedes ALVARGONZALES (PPE)
- 2) Fabrizia PANZETTI (PSE)
- 3) Ottavio MARZOCCHI (ALDE)
- 4) Christine SIDENIUS (Greens)
- 5) Chiara TAMBURINI (GUE)
- 6) Jan Harm BOITEN (IND/DEM)

LIBE Secretariat

- 1) Cristina CASTAGNOLI
- 2) Lena VESTBERG

EP Office in Madrid

- 1) Fernando CARBAJO
- 2) Damián CASTANO

Interpretors

Covering ES - FR - EN - IT

- 1) Francoise JOOSTENS**
- 2) Marie-Claude LAURENT**
- 3) Laura McMILLAN**
- 4) Vladimir NAVARRO JEVTOVIC**
- 5) Enrique QUIJANO**
- 6) Olive RAYNER**
- 7) Livia RIBOLDI**
- 8) Annalisa VENTURI**

List of NGOs

- 1) CROIX ROUGE**
- 2) CEAR**
- 3) CARITAS**
- 4) RED ACOGE**
- 5) MEDICOS DEL MUNDO**
- 6) MOVIMIENTO POR LA PAZ, DESARME Y LA LIBERTAD**